

JANUSZ BATUGOWSKI
TRENER Z OGROMNYM POCZUCIEM HUMORU

Dariusz Kisiel

Janusz Batugowski (1948-2022), piłkarz, trener piłkarski; absolwent AWF w Warszawie; piłkarz OKS Opatów, Stara Starachowice, Błękitnych Kielce; trener Błękitnych Kielce, KSZO Ostrowiec, Pogoni Staszów.

Zmarły we wrześniu 2022 roku 74-letni Janusz Batugowski był zasłużonym dla świętokrzyskiej piłki nożnej piłkarzem i trenerem. Pan Janusz był absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i szkoleniowcem I klasy. Urodził się 2 lutego 1948 r. w Opatowie. Grał na pozycji obrońcy. Później, jako zawodnik, reprezentował barwy Staru Starachowice, w którym występował razem z Markiem Krajewskim, a także Błękitnych Kielce.



Z racji sumiastych wąsów przez środowisko nazywany był „Dziadkiem”. Karierę trenerską rozpoczął w Błękitnych Kielce. Z tym zespołem w 1991 roku uzyskał awans do II ligi i prowadził drużynę przez trzy sezony. W 1994 roku został zatrudniony w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Rok później, pod jego wodzą, po emocjonujących bojach z Górnikiem Łęczna i Koroną Kielce, KSZO uzyskał awans do II ligi.

To Janusz Batugowski stworzył wówczas najlepszy w historii klubu atak w składzie z Tomaszem Żelazowskim i Dariuszem Brytanem. W tamtej drużynie, z masą wychowanków KSZO, grali jeszcze m.in. tacy piłkarze, jak Alfred Gawęł, Sławomir Adamus, Marek Graba. W 1996 roku pożegnał się z KSZO, zostając znów trenerem Błękitnych Kielce. Jedenastkę KSZO ponownie objął w kwietniu 2002 roku i utrzymał ją w ówczesnej I lidze, po emocjonujących meczach barażowych z Górnikiem Łęczna. Zapewne kibice pamiętają gol Marka Sokołowskiego po rajdzie przez pół boiska w Łęcznej oraz bramki Jarosława Popieli i Daniela Grębowskiego w Ostrowcu. Trener Batugowski prowadził zespół do jesieni 2002 roku, po czym zastąpił go Włodzimierz Małowiejski. Statystycy podają, że w najwyższej klasie rozgrywkowej nasz KSZO prowadził w 15 meczach.

W latach 2001-2002 i 2003-2004 Janusz Batugowski był trenerem Pogoni Staszów. Był także szkoleniowcem oldbojów KSZO i amatorskiej drużyny FC Paragraf, z którą corocznie witał na boisku przy Kolejowej każdy nowy rok...

Pan Janusz był niezwykle ciepłym, serdecznym i przyjacielskim człowiekiem, a z drugiej strony jednocześnie opanowanym i statecznym szkoleniowcem. Dlatego zjednał sobie całe środowisko piłkarskie. Kiedykolwiek spotkaliśmy się na zakupach, to wiedzieliśmy, że mimo zdenerwowania naszych małżonek musimy blisko godzinę wystać i porozmawiać o meandrach futbolu i tych wspólnych czasach KSZO. Zawsze był pogodny, uśmiechnięty, dowcipny.

Nic dziwnego, że tłumy żegnały Janusza Batugowskiego. Na jego ceremonię pogrzebową przybyli piłkarze, działacze, kibice z Ostrowca Świętokrzyskiego, Opatowa, Kielc, Staszowa i Starachowic. Pożegnali go podczas mszy w kościele świętego Marcina w Opatowie i na opatowskim cmentarzu.